

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5833,Szef-BBN-dla-Nowoczesnej-armii-Kluczowa-jest-jakosc-sil-zbrojnych.html>
2021-03-06, 18:17
01.09.2014

Szef BBN dla Nowoczesnej armii: Kluczowa jest jakość sił zbrojnych

Zapraszamy do zapoznania się z rozmową z szefem BBN ministrem Stanisławem Koziejem dla dodatku do Rzeczypospolitej pt. "Nowoczesna armia", jaki ukazał się 1 września br.

Kluczowa jest jakość sił zbrojnych

Nowoczesna armia: Urząd Prezydenta RP i BBN zanotowały w ostatnich latach istotne sukcesy w modernizowaniu systemu bezpieczeństwa państwa. Zainicjowały m.in. zmiany struktur dowodzenia, zagwarantowały też ustawowo finansowanie programu obrony powietrznej. Jakie są kolejne, militarne priorytety „ośrodka prezydenckiego”?

Szef BBN, Stanisław Koziej: Przede wszystkim zakończenie prac nad doprecyzowaniem systemu kierowania obroną państwa w czasie wojny. Prezydencki projekt ustawy tego dotyczący jest obecnie procedowany w Sejmie. Zgodnie z cyklem planowania strategicznego w najbliższym czasie powinniśmy też znowelizować Polityczno-Strategiczną Dyrektywę Obronną – czyli główny niejawną dokument zawierający zadania dla struktur państwa na wypadek kryzysu (zagrożenia). Z obszaru organizacji sił zbrojnych dodałbym jeszcze potrzebę reformy wyższego szkolnictwa wojskowego. Jeżeli chodzi o rozwój techniczny sił zbrojnych uważamy, że priorytetem powinno być wdrożenie tzw. trzeciej fali modernizacji opierającej się na szerokim z informatyzowaniu wojska. Mówię o wyposażeniu w bezałogowe systemy walki i wsparcia, wykorzystaniu technologii satelitarnych i przestrzeni kosmicznej na potrzeby obronności, czy budowaniu zdolności do obrony i walki w cyberprzestrzeni. To przyszłość nowoczesnych sił zbrojnych.

Polska rozpoczęła bezprecedensowy w historii III Rzeczypospolitej program zbrojeniowy. Jeżeli się powiedzie, nasze wojsko może stać się jednym z lepiej wyposażonych w regionie. Czy tak się stanie? Jakie dostrzega Pan zagrożenia dla realizacji tych zamierzeń?

Na szczęście dziś nie widać takich zagrożeń. W tym kontekście mam też nadzieję, że nasz przemysł obronny będzie w stanie skutecznie zaadaptować się do nowych potrzeb i dostarczać siłom zbrojnym nowoczesne technologie, o jakich wspominałem. Ze względu na konieczność posiadania własnych systemów kierowania i zarządzania tak wysoce z informatyzowanym uzbrojeniem i sprzętem, musimy je w dużej części wytwarzać w kraju. To ważne i trudne wyzwanie dla naszej nauki i przemysłu. Proszę też zauważyć, że nowoczesne technologie opracowywane pierwotnie na rzecz wojska, zazwyczaj znajdują też zastosowanie w wielu innych sferach funkcjonowania państwa. Dlatego inwestowanie w nie to też szansa dla całej gospodarki.

Czy kryzys ukraiński nie wskazuje na konieczność zmiany struktur wojska, a przede wszystkim na zwiększenie liczebności i stopnia gotowości przynajmniej części jednostek oraz reformy systemu szkolenia rezerw?

Obecną liczebność sił zbrojnych – która jest wypadkową potrzeb i możliwości ekonomicznych państwa – uważamy za optymalną. Moglibyśmy ją zwiększyć, ale odbyłoby się to niechybnie kosztem ich jakości. A dziś powinniśmy

inwestować właśnie w jakość wojska, a nie wielkość. Czyli w profesjonalne wykształcenie, organizację i uzbrojenie. Takie siły zbrojne na współczesnym polu walki są nie tylko relatywnie skuteczniejsze, ale też lepiej odpowiadają zagrożeniom, przed jakimi możemy stanąć jako państwo graniczne NATO i UE. Natomiast zgadzam się, że potrzebna nam jest reforma systemu przygotowywania rezerw. Czyli żołnierzy będących poza czynną służbą wojskową, ale mogących zostać powołanymi do służby w przypadku kryzysu i wojny. Dziś nasze rezerwy opieramy głównie na kadrach przeszkolonych jeszcze w ramach zasadniczej służby wojskowej. W warunkach armii zawodowej potrzebujemy nowego systemu i prace nad nim trwają.

Źródło: Nowoczesna armia

[Tweetnij](#)